Nr. 58 (1432). Cena 400 mk. Włocławek, wtorek dnia 13 marca 1923 r. Rok VI

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata: na miejscu mk. 9000, na prow. mk. 10200. Za odnoszenie do domu dolicza się 1200 mk. **Ogłoszenia** za wiersz nonparel. Pierwsza strona 450 mk., druga i trzecia 350 mk. czwarta 8-łamowa 150 mk. Ogł. drobne po 150 m. za wyraz, tłust. druk. podwójnie. Najmn. ogł. 1500 mk. Dla zagran. ceny o 200 proc. wyższe.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.

Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12

REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 2-EJ DO 3-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

Ustąpienie ks. biskupów z Senatu.

Na piątkowem posiedzeniu Senatu zgłoszone zostało złożenie mandatów przez Ks. Arc. Teodorowicza i Ks. Bisk. Sapiehę.

Ks. Arcyb. w porozumieniu z Ks. Biskupem Sapiehą wysłał następujące pismo do trzech stronnictw Chrz. Zw. Jedn. Nar.:

Wielmożni Panowie!

Zawiadomiłem Panów, że dzisiaj zgłosiłem u P. Marszałka złożenie mandatu, który z ręki mych wyborców za zgodą Ojca św. otrzymałem. Wziąłem ten mandat w poczuciu odpowiedzialności wobec dziejowej chwili, w której nie wolno mi było od posługi narodowej się wymawiać.

Obecnie będzie mem staraniem i usiłowaniem, ażeby w sposób inny, bodaj czy nie skuteczniej, służyć Ojczyźnie.

Wam zaś Panowie ze serca dziękuję za Waszą łaskawość i względy dla mnie, w szczególności za środowisko moralne i duchowe, którego nigdy nie zmącił interes prywatny czy niski, a zawsze zaprawiała środowisko to myśl o bezinteresownej i gorącej służbie Ojczyźnie. To co mówię, nie jest bynajmniej jakimś czczym komplementem; ale w długiej obserwacji i wspólnych przeżyciach ugruntowanem przekonaniem. Ideał zaś Ojczyzny łączył się zawsze u Was Panowie z ideą Kościoła, z głębokiem zrozumieniem jej znaczenia dla narodowego życia i jej niespożytości.

Dlatego żegnając Was obaj wyrażamy nadzieję i przekonanie, że w niczem nie umniejszy się Wasz zapał dla niej i że jak dotąd, tak na przyszłość będziecie niestrudzonymi jej szermierzami.

Łączę dla Panów wyrazy prawdziwie oddane głębokiego poważania

† J. Teodorowicz.

Prezesi trzech stronnictw odpowindzieli listem następującym do Ks. Arcybiskupa Teodorowicza i do Ks. Biskupa Sapiehy:

Najczcigodniejszy Księże Arcybiskupie (Biskupie)!

Obrona zasad wiary świętej katolickiej, związana najściślej z pracą dla dobra państwa i narodu polskiego jako całości, była zawsze najistotniejszą treścią działania wszystkich reprezentowanych przez nas klubów parlamentarnych i stronnictw w Polsce.

Była nią ona wówczas, kiedy to z Księżmi Arcypasterzami naszymi, z pełnem poświęcenia duchowieństwem, z całym narodem naszym przeciwstawiliśmy się fizycznej przemocy zaborców i okupantów w ich dążeniu do zdeptania naszych praw moralnych, była nią następnie, kiedy przystąpiliśmy do budowy odzyskanego dzięki Opatrzności Państwa Polskiego na odwiecznych zasadach chrześcijańskich i katolickich, jest nią w ciężkich chwilach, które przeżywamy obecnie i pozostanie nią zawsze. Celowi temu poświęciliśmy się w zupełności i żadne przeciwieństwa ani trudności sprowadzić nas z tej drogi ani zniechęcić nie są zdolne.

Bezpośrednie uczestnictwo w tej pracy obu Najczcigodniejszych Księży Biskupów-Senatorów było dla nas pomocą nieocenioną, więc też i ustąpienie Ich z Senatu napełnia nas niewymownym bólem i troską. Niemniej, przyjmując Ich rezygnację z całem

W pierwszą rocznicę śmierci

ś. p. Jana Tabaczka

por. 14 pp.

odbędzie się w dn. 13 b. m o g.. 9 rano w kościele parafialnym św. Jana Msza św. za spokój Jego duszy, na którą zaprasza krewnych, znajomych i przyjaciół zmarłego.

Żona.

poddaniem się, jakiego wymagają okoliczności, nie upadamy na duchu, wierząc głęboko w ostateczny tryumf świętej sprawy, która nas łączyć nie przestanie nigdy.

Jesteśmy przekonani, że trudności, które stanęły na przeszkodzie zgodnemu z tradycją, stałemu uczestnictwu Księży Biskupów w Senacie Polskim, ustąpią z czasem przy normalnem ułożeniu się stosunków i przy zgodnem współdziałaniu odpowiednich czynników państwowych Rzeczypospolitej Polskiej. W Senacie Polskim, w którym zasiadają najwyżsi przedstawiciele wszystkich, nawet niechrześcijańskich, wyznań w kraju, nie może braknąć na stałe Biskupów katolickich.

Z drugiej strony, dziękując najgorręcej Obu Najczcigodniejszym Księżom Biskupom za światłą Ich, nieocenioną i pełną ofiarności pomoc w dotychczasowych trudach naszych, pozwalamy sobie dać wyraz więcej niż nadziei, bo pewności, że wracając na razie do pracy wśród samego społeczeństwa utrzymają Obydwaj i nadal tę niezbędną łączność Episkopatu z apolitycznym obozem katolicko-narodowym w kraju, bez której wysiłki nasze w znacznej częci byłyby skazane na bezowocność.

Z wyrazami czci i wysokiego poważania:

Stanisław Głąbiński, Józef Chaciński, Edward Dubanowicz.

N. P. R. przeciwko socjalistom.

Narodowa Partja Robotnicza, idąca po tej samej linji, co wrogowie ludu socjaliści, występuje przeciwko nim z ostrem oskarżeniem w ostatnim numerze swego naczelnego organu »Sprawy Robotniczej«. Oskarżenia N. P. R. przeciwko swoim politycznym sprzymierzeńcom są znamienne. Nikt nie może N. P. R. w tym wypadku posądzić o przesadę. Przytaczamy artykuł N. P. R. p. t. »P.P.S. zdradza interesy robotnicze«. Musimy jednak zaznaczyć, że N. P. R. nie mogła się ustrzec walki partyjnej i w artykule przeciwko socjalistom pełno jest inwektyw i napadów na klasy posiadające. Przyp. Red.

»Niejednokrotnie stwierdzaliśmy na podstawie faktów, iż P.P.S. partja, zależną z jednej strony od międzynarodówki socjalistycznej, opanowanej przez Niemców i Anglików, z drugiej zaś strony związaną jest tajemnemi układami z czynnikami rządowemi, partjami chłopskiemi (Witos, »Wyzwolenie«) i kapitałem.

Te więzy sprawiają, iż P. P. S. coraz częściej wpada w sprzeczność sama z swym programem, wije się jak wąż pod pręgierzem opinji robotniczej i czyni wrażenie linoskoczka, idącego chwiejnym krokiem po wyciągniętym drucie i pociąganego to w jedną to w drugą stronę.

Tego rodzaju polityka sztuczek, nieszczerości mydlenia oczu masom nie jest do pomyślenia na dłuższą metę. Musi się to w końcu urwać i wtedy cały świat robotniczy w Polsce odetchnie z ulgą.

W ostatnich czasach polityka P. P. S. robi się coraz bardziej reakcyjną coraz wyraźniej przychylną dla klas posiadających. Stwierdzimy to na szeregu faktów.

Przedewszystkiem stosunek do złotego polskiego. Wiemy dobrze, że cała reakcja, klasy posiadające, bankierzy, ziemianie, paskarze — zwalczają z całą namiętnością projekt przyjęcia złotego idealnego, jako miernika wszelkich obliczeń i operacji gospodarczych, zdają sobie bowiem doskonale sprawę, że ten system położy kres ich spekulacji, wyzyskowi i paskarstwu. Klasa robotnicza natomiast słusznie wita w złotym zapowiedź uregulowania w znacznym stopniu swych stosunków życiowych, zwłaszcza w dziedzinie płac i budżetu robotniczego.

Zdawałoby się więc, że P. P. S. rozpocznie szaloną agitację za złotym, że »Robotnik« będzie przepełniony artykułami w obronie »złotego«. Tymczasem dzieje się wręcz coś przeciwnego. P. P. S. milczy, jak zaklęta, nie zwalcza »złotego« otwarcie, bo byłoby to wyraźnem opowiedzeniem się po stronie kapitału i reakcji, ale milczy. »Robotnik« z chłodem i obojętnością notuje tylko z obowiązku kronikarskiego projekty sanacji waluty i skarbu przez zastosowanie wskaźnika złotego. Bank ludowy — pepesowski dotychczas nie otwarł rachunków złotego, nie przyjmuje wkładów w złotych — podobnie jak związek banków z p. Fajansem na czele. Zaprawdę wstyd, że gdy w Warszawie już 3 solidne i uczciwe banki otwarły przyjmowanie oszczędności w złotym — to »proletarjacki« Bank Ludowy w jednym szeregu ze zjednoczonem paskarstwem nadal bojkotuje złotego. Wiemy również, że poseł Diamand zwalcza koncepcję złotego, że z tego powodu w P.P.S. jest ogromne niezadowolenie i wrzenie. I słusznie! Bo albo P.P.S. będzie partją, niezależną od kapitału i szczerze proletarjacką, albo nadal razem z swym Bankiem i p. Diamandem będzie żyć spekulacjami walutowemi i dolarowemi, a tem samem odkryje swe oblicze paskarskie.

Stwierdzamy fakt: w sprawie złotego polskiego PPS. stanęła w jednym szeregu z kapitałem i burżuazją a tem samem zdradziła proletarjat.

Sprawa druga — stosunek PPS. do podatków.

Na posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej w d. 21 lutego r. b. PPS. głosuje za zwolnieniem od podatku dochodowego rolników, posiadają cych 30 hektarów (50 mórg) ziemi i niżej — zaś potem bezpośrednio tow. Moraczewski stawia wniosek, aby od 1 kwietnia zwolnione były od po datku tylko 2 pierwsze kategorje — to znaczy tych, którzy mają niżej 250.000 mk. pensji miesięcznej. Ponieważ jasną jest rzeczą, że wobec wzrostu drożyzny nie będzie w kwietniu prawie nikogo, ktoby pobierał mniej, niż 250.000 mk. pensji — przeto wniosek p. Moraczewskiego godzi przedewszystkiem w szerokie masy robotnicze i urzędnicze, obciążając je podatkiem, podczas gdy równocześnie zwalnia od podatku bogatych chłopów.

Jest to wyraźnie szkodzenie interesom robotniczym, wyraźna zdrada proletarjatu.

Wreszcie — pepesowska walka z drożyzną. Tow. Hartleb w dalszym ciągu psuje papier i atrament, zapowiada i obiecuje, a drożyzna rośnie i pędzi naprzód, jak lawina. Masy są zrozpaczone, przymierają głodem, ludzie dostają obłędu z braku środków do życia, dzieci robotnicze chorują i giną, jak muchy, a p. komisarz do walki z drożyzną nie widzi tego i pozwala na wywóz 2.400 wagonów jaj zagranicę, pozwala tuż przez świętami!

Skandal! To już przekracza granicę wszelkich możliwości. To już dowodzi całkowitego zaprzedania się PPS. w ręce paskarzy, eksporterów, waluciarzy i t. d.

I to są obrońcy proletarjatu! To są ci wybrańcy, których masy obdarzyły zaufaniem przy wyborach, np. w Warszawie oddając przeszło 80.000 głosów na „dwójkę".

Towarzysze! Robotnicy! Sprzedano was, jak barany, postąpiono z wami, jak z murzynami. Zrobił murzyn przy wyborach swoje, oddał głos, a teraz może odejść precz, może zdychać! Przy stole teraz zasiedli panowie do biesiady. Teraz mają głos—karjerowicze.

Ocknijcie się, robotnicy!

A. Dębiec.

Gospodarka skarbowa.

Jedyna reforma, z którą obecny rząd przyciśnięty do muru finansową ruiną wystąpił przed Sejm — to reforma skarbowa.

Tak, jak ona została zakreślona przez obecnego ministra Skarbu, najwybitniejszego członka obecnego Rządu, jest pełna eksperymentów, dorywcza i nastręczająca tyle wątpliwości, że trudno obudzić dla niej zaufanie.

A właśnie bez wiary w jej skuteczność, bez ofiarności i to szerokiej ofiarności z mienia obywateli — ta reforma, bodaj czy ma jakąkolwiek możliwość urzeczywistnienia.

Żyjemy i pracujemy bez jutra. W tych warunkach praca w Sejmie jest istną katorgą. *B. Knothe.*

Paskarstwo. Od dwóch tygodni dolar utrzymuje się na jednym i tym samym poziomie. Mniej więcej utrzymują się (z wyjątkiem jednorazowej podwyżki chleba) i artykuły żywnościowe, natomiast rzemieślnicy bezustannie podnoszą ceny swoich wyrobów. Na czele tego paskowania stoją szewcy i krawcy. Czy niema możności ukrócenia paska.

Handel zbożem. Wisłą przywożone są prawie codziennie większe partje zboża, zakupywane przez kupców żydowskich.

Spadek amerykański. Po zmarłym w roku 1912 w San Antonio Texas, Księdzu Ludwiku Dąbrowskim pozostał spadek, do którego uprawnionym jest, między innymi spadkobiercami, z miejsca pobytu, nieznany Stanisław Nieznański, ostatnio zamieszkały w Włocławku, przy ul. Przejazd Nr. 1.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Departament Konsularny, podając powyższe do publicznej wiadomości, wzywa osoby, któreby mogły udzielić bliższych informacji o miejscu obecnego zamieszkania Stanisława Nieznańskiego, o zakomunikowanie ich Ministerstwu Spraw Zagranicznych. Wydział Prawno-Konsularny, z powołaniem się na numer sprawy K. II. a. 4344/23.

Marnotrawstwo. Podobno to już wszędzie tak jest, że im większa bieda, im większa drożyzna, ludzie tem więcej tracą pieniędzy na rzeczy zupełnie bezużyteczne. Obecnie nap. komunikują nam, że do kinematografów, im bardziej podnoszą ceny na bilety, tem więcej uczęszcza ludzi. Przed kasami kinematograficznemi gromadzą się tłumy.

KRONIKA POLICYJNA.

Konfiskata. Nowakowskiej Marjannie, zam. przy ul. Szpitalnej № 16, skonfiskowano 2 butelki spirytusu. W mieszkaniu Nowakowska uprawiała potajemny wyszynk.

Pociągnięci do odpowiedzialności. Władysława, Franciszka, Stefana i Stanisława braci Liśniewskich za opór władzy pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

— Stalińskiego, zam. przy ul. Długiej, za wywożenie nieczystości w dzień pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Kradzież. Rzeczkowskiemu, zam. przy ul. Warszawskiej, skradziono 4 kury.

Co niesie dzień?

MARZEC **13** WTOREK

Dziś: Krystyny p. m. Słow.: Bożenny.
Jutro: Matyldy kr., Zacharjasza.
Wschód słońca o g. 6.
Zachód o g. 17.40
Wsch. księżyca o g. 3.56
Zachód o g. 13.42.

Miljonówka. W sobotniem ciągnieniu wylosowano miljonówkę Nr. 4,721,505, sprzedany w P. K. O. w Warszawie.

Zebranie „Sodalicji". W piątek dnia 9 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu Gimnazjum im. Długosza odbyło się ogólne zebranie »Sodalicji Królewej Korony Polskiej«. Po odczytaniu przez sekretarza protokułu poprzedniego ogólnego zebrania, odbytego w lutym, moderator »Sodalicji« ks. dr. H. Kaczorowski przeczytał wyjątek z listu św. Pawła do żydów (rozdział 11, w. 1—17). Następnie ks. prof. Wasilkowski wygłosił interesujący referat »O istocie wiary«. Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja. Omawiano z kolei szereg spraw bieżących, jak kwestję urządzenia odczytów dla inteligencji, zorganizowania bibljoteki i t. d. Obrady zakończyły się o godz. 9 wieczorem. Następne ogólne zebranie odbędzie się 13 kwietnia r. b.

Trzeci koncert Koła Muzycznego. Koło muzyczne przy gimnazjum Państw. męskiego zawiadamia nas, iż w niedzielę dnia 18-go marca o godzinie 4-ej i pół odbędzie się na sali Gimn. koncert, ze współdziałem p. Z. Kinowskiej (śpiew). p. Bartkowskiego (fortepian), prof. Bojakowskiego (fortepian), kap. Witmana (obój) Niwińskiego (skrzypce), oraz chóru i orkiestry uczniowskiej.

Z Harcerstwa.

Odprawa Komendy Chorągwi Żeńskiej, we wtorek, dn. 13 b. m. o godz. 18 ej w lokalu Komendy.

Odprawa Komendantów Drużyn i Przybocznych hufca męskiego tegoż dnia o godz. 20 ej w lokalu Komendy Chorągwi męskiej.

Kraj nasz ginie nie przez naród, lecz przez dotychczasowe rządy. Brak im ciągłości, brak myśli przewodniej, brak szeroko zakreślonego programu wybudowania potężnej na niewzruszonych zasadach opartej państwowości polskiej.

RYNEK PIENIĘŻNY.

WARSZAWA, 12. III.

Usposobienie dla walut zagranicznych bez większych zmian.

	gotówka
Berlin	2.12—1.95
New-York	44.500-45.750-43.500
	czeki
Belgja	2.325—2.410—2 335
Berlin	2.14—1.97½
Gdańsk	2.13—1.97½
Londyn	211 000 216 000-208 000
New-York	44 500-45.750-43 000
Paryż	2.675—2 800—2 675
Praga	1 350—1 380
Szwajcarja	8.300—8.575—8 350
Wiedeń	64.25—63.50

Z Rady Miejskiej.

Dnia 5 marca odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej.

Posiedzenie zagaił wiceprezes p. Golde o godz. 8 wiecz. Protokół poprzedniego posiedzenia, odczytany przez zastępcę sekretarza rad Gąszczyńskiego, Rada Miejska zatwierdziła z poprawką p. Prezydenta do punktu I. mianowicie, że z sumy 41.000 000 mk., wydanych na inwestycje z własnych funduszów Magistratu, 29 000.000 mk. zostało wydane w roku ubiegłym.

I. Debaty generalne nad budżetem:

a) P. ławnik Zbrożyna (Gruga Pracy) zaznacza, że budżet miejski corocznie zmniejsza się. Przed wojną wynosił 85.000 rubli co dziś równa się 2 miljard. 500 miljon. mk., gdy obecny budżet pomimo zwiększenia zadań samorządu, do tej sumy nie dochodzi. Takieiże redukcji ulegają pensje pracowników. W lutym r. b. robotnik niewykwalifikowany pobierał 225.000 mk. miesięcznie, gdy najmnieisza pensja urzędnika wynosiła 217.000 mk. Następnie ławnik Z. omawiał porównawczo działalność wydziałów: Opieki Społecznej, szpitalnictwa, ambulatorjum, ... miejskich, wspomniał o konieczności przeniesienia cmentarzy, o asenizacji, użytkowaniu terenów miejskich, budowie mostu na Zgłowiączce i plantacjach, poczem zobrazował działalność Wydziału technicznego, a następnie przeszedł do finansów miejskich, wyliczając, że podatki konsumcyjne stanowiły w r. 1921 — 25 proc., w r. 1922 — 34 proc. i w r. 1923 — 43 proc. Opr datkowanie na głowę wynosiło w r. 1922 — 6.000 marek., w r. 1923 ma wynosić 52.000 mk. Wreszcie ławnik Z. zaznaczył, że Grupa Pracy będzie w miarę możności wnosić poprawki do budżetu.

b) Po przerwie przemawiał radny Hiller (Grupa Bundu). Omawiał krytycznie działalność Opieki społecznej, Aprowizacji, Elektrowni, Parku budowlanego, działalność Magistratu, inwestycje, szkolnictwo i uposażenia pracowników. Wreszcie zaznaczył, że frakcja Bundu będzie wnosić poprawki, lecz nie ma zaufania do Magistratu.

c) P. ławnik Gawoiski replikuje p. ławnikowi Zbrożynie w sprawie przeniesienia cmentarzy, zużytkowania gruntów miejskich, targowiska, oraz wskazuje na dokonane uzdrowienie administracji leśnej.

d) P. wiceprezydent replikuje r. Hillerowi, wskazując na nierzeczową jego krytykę i na specjalnie ujemnej stanowisko frakcji Bundu w stosunku do gospodarki miejskiej.

e) R. Suski przedstawiciel Rady Związków Zawodowych domaga się, by dobrodziejstwa zamierzeń budżetowych rozciągały się w równej mierze na przedmieście. Żąda, by zamiast wielkich zamierzeń trudnych do wykonania, wprowadzone zostały może mniejsze, lecz doraźne ulepszenia, a przedewszystkiem, by przedmieścia zaopatrzone zostały w studnie, oświetlenie, brukowane ulice, by Magistrat przystąpił do rozbudowy mieszkań robotniczych, rozwinął akcję aprowizacyjną i przyczynił się do zwalczania drożyzny. Wreszcie zaznacza, że nie może mieć zaufania do Magistratu nie ze względów osobistych, lecz z powodu należności Magistratu do ugru powań większości.

Na tem posiedzenie zamknięto o g. 11 m. 30 w nocy.

P. prezes wymierzył nieusprawiedliwionym radnym pp. Kochanowiczowi i Szulcowi grzywnę po mk. 1000.

Koncert młodzieży Sem. Nauczycielskiego.

Młodzież tutejszego Seminarjum Naucz. nie pozostała w tyle za innemi szkołami i w niedzielę dn. 4 b. m. urządziła zajmujący koncert w sali aktowej gimn męskiego. Koncert ten świadczy wymownie, iż młodzież Seminarjum, jakkolwiek znajduje się w warunkach nieszczególnych, zmuszona dla braku własnego lokalu do gbywania nauki nie w odpowiedniej porze wieczornej, pracuje intensywnie i życie jej umysłowe i artystyczne bije silnem tętnem.

Obfity i urozmaicony program koncenrtu stanowił zajmującą całość. Miły nastrój zapoczątkował potężny i bodaj że najlepszy w naszem mieście chór mieszany młodzieży Seminarjum Naucz., który pod batutą prof. p. Bojakowskiego wykonał bardzo pięknie »Kto cię wołał żołnierzyku« A. Chlondowskiego, oraz »Lwowskie orlęta« Nowowiejskiego, nagrodzone sowitemi oklaskami. Po »Dziewczynie« T. Lenartowicza, wypowiedzianej przez ucz. II k. Ryborkiewiczównę, Fr. Fobisiński ucz. IV k. wykonał solo skrzypcowe »Rêvenu« Prisowskiego i »Serenadę« Szuberta. Następnie ucz. II k. Kopczyński odśpiewał dźwięcznym, piersiowym barytonem »Mój kumotrze« z kom. opery »Łobzowianie« i »Pieśni« Moniuszki. Salwy szczerego śmiechu wywołały »Oświadczyny Papkina« z »Zemsty« Fredry, odegrane udatnie przez ucz. V k. Bruszewską i Rynckiego ucz. IV k. »Piosenka o piosence« Kratzera i »Gdzie to jadziesz Kasiu« w ustach ucz. V k. Żychowiczówny uzyskały ogólny poklask publiczności.

Drugą część koncertu zapoczątkowała „Ballada" S. B. Poradowskiego, wykonana poprawnie przez orkiestrę młodzieży Seminarjum pod dyrekcją prof. p. Bojakowskiego. Deklamacja »Sierotki« Urbańskiego, wypowiedziana z głębokiem uczuciem i zrozumieniem przez ucz. II k. Kozakowską, wzruszyła wszystkich obecnych. Miły głos Teodorowiczówny ucz. III. k. w »Orlętach bojowych« i »O matko moja« Moniuszki uzyskał, jak zwykle, huczne brawa. Po dość udatnem solo skrzypcowem »Arji« Pergolesa i »Intermezza« S. B. Poradowskiego, wykonanem przez ucz. IV. k. Szymańskiego, ogólną wesołość wywołoła J. Głuszkowska ucz. II. k. swobodnem i rezolutnem wypowiedzeniem „Snu" i „A to mi się zdarzyło" Rodocia. Prawdziwą atoli przyjemność sprawiła zebranym p. Kinowska odśpiewaniem pieśni Karłowicza, Niewiadomskiego i innych. Jej miły głos, swobodę i pewność siebie w wykonaniu nagrodziła publiczność długie nie milkną cemi oklaskami. „Góral" i „Orły do lotu" odśpiewane przez chór mieszany pod batutą prof. p. Bojakowskiego, dopełniły zajmującej całości.

Salę opuszczało się pod wrażeniem, że młodzież Seminarjum ożywia jak najlepszy duch i składało się w duszy życzenia szczęścia w pracy tym, którzy z czasem staną się wychowawcami młodocianych serc i pionierami oświaty i postępu.

W zorganizowanie koncertu dużo energji włożył czynny i ruchliwy prof. Seminarjum p. Bojakowski, który mimo nawału pracy nie szczędzi sił i czasu, by uprzyjemniać chwile tutejszej publiczności, zaco należy mu się szczera wdzięczność i uznanie.

W. M.

TELEGRAMY.

Francuzi zwyciężają.

PARYŻ, 12. 3. (PAT). „Petit Parisien" donosi: W swem expose, wygłoszonem na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Izby, Poincare stwierdził, że w związku z ostatnie mi zarządzeniami władz okupacyjnych, ogólna sytuacja w zagłębiu Ruhry poprawiła się: Strajkujący robotnicy zaczynają powracać do pracy. Koleje działają coraz sprawniej Niektórzy przemysłowcy, głównie w Akwizgranie, przestają się sprzeciwiać normalnemu funkcjonowaniu swych zakładów. Skutki blokady ekonomicznej dają się już odczuwać i jednostki najlepiej poinformowane wyrażają przekonanie, że opór niemiecki załamie się niebawem. Blokada zagłębia Ruhry ujawniła między innemi, że niemcy posiadają dość pieniędzy, skoro mogą nabywać za gotówkę węgiel z zagranicy, natomiast o ile chodzi o odszkodowania głoszą, iż są niewypłacalni. Z powodu zlikwidowania głównieiszych ośrodków agitacji, spokój panuje na całym terenie okupowanym.

Z zagłębiu Ruhr.

DUSSELDORF. W okolicy Recklinghausen wykryto tajne stowarzyszenie pod nazwą „Jung Deutsche Mission", które postawiło sobie za zadanie wzmacnianie oporu wobec władz francuskich. W Bochum w więzieniu centralnem znaleziono wielką ilość granatów ręcznych i pocisków armatnich.

W Oberhausen rozbrojono 90 członków policji bezpieczeństwa i wydalono ich z terenu okupowanego.

Patrol francuski zatrzymał 4 ciężarowe automobile, naładowane różnemi materjałami, które Niemcy usiłowali przewieść na terytorium niewykopowane na północ od Buchum. Z pośród Niemców, jadących na automobilach, większa część zdołała zbiedz.

Zamachy morderce.

DUSSELDORF, 11. 3. (Pad.) Pod Recklinghausen znaleziono wczoraj wieczorem ciała zabitych strzałami z rewolweru pewnego podporucznika francuskiego oraz francuskiego naczelnika stacji w Buer. Niemieckie władze w Buer zostały aresztowane i będą więzione w charakterze zakładników.

Obsadzenie dworców.

BERLIN, 11. 3. (Pat). Wczoraj obsadzone zostały przez Francuzów dworce kolejowe w Reckinghausen, Süd Castrop, Herne, Wird-Julja, Wirdbankau i Ramal.

Zniesienie stanu oblężenia.

WIEDEŃ. (A.W.) Donoszą z Essen, że Francuzi znieśli obostrony stan oblężenia w Bochum.

Sekwestr kopalń.

WIEDEŃ. (A.W.) »Neues Wiener Journal« donosi z Essen, że Francuzi przygotowują zasekwestrowanie wszystkich kopalń w zagłębiu aby podjąć produkcję węgla pod własnym zarządem.

Bezrobocie w Niemczech wzrasta.

BERLIN. Na podstawie oficjalnych danych w grudniu 1922 r., zarejestrowano 85 000 bezrobotnych, w styczniu zaś 144,000. Cyfra bezrobotnych mężczyzn wzrosła w tymże czasie z 71,000 na 124,000, a kobiet z 14,000 do 20,000.

Targi Lyońskie.

LYON (AW). Misja polska została serdecznia przyjęta przez władze miasta Lyonu. Na przemowy ze strony francuskiej, odpowiedział w imieniu misji minister Targowski. Po przyjęciu zwiedzano Targi, szczególnie pawilon polski. Daje się zauważyć dobra organizacja i dobór rozstawionych eksponatów wszystkich gałęzi przemysłu polskiego. Razi tylko brak wytworów łódzkich. Wieczorem po przyjeździe odbył się wielki bal w Ratuszu, z udziałem między innemi ministra handlu Diora i p. Herriot, przybyłych na targi z Paryża. W niedzielę rano odprawiona została uroczysta msza za pomyślność targów.

Pawilon polski cieszy się wydatną frekwencją zwiedzających targi.

Sprawa uznania granic Polski

PARYŻ, 12. 3. (PAT). W piątek odbyło się posiedzenie konferencji ambasadorów pod przewodnictwem Laroche'a. Odbyło się również posiedzenie komisji dla zbadania sprawy uznania wschodnich granic Polski. W sobotę zebrał się komitet rzeczoznawców prawnych, którego zadaniem jest zbadanie strony prawnej w sprawie uznania granic Polski Rząd angielski wydelegował radcę prawnego Malkina, który bierze udział w pracach komitetu prawnego.

Konferencja handlowa polsko-sowiecka.

MOSKWA, 10. 3. PAT. Pierwsze posiedzenie konferencji handlowej polsko-rosyjskiej, wyznaczone zostało na dzień dzisiejszy u przewodniczącego delegacji rosyjskiej Wojkowa.

Proces arcyb. Cieplaka.

MOSKWA. (A.W.) Obrońca arcyb. Cieplaka i 15 księży katolickich w procesie rozpoczynającym się 14 marca został bardzo znany adwokat petersburski Bobriszczew-Puszkin.

Kryzys w przemyśle łódzkim.

ŁÓDŹ (A.W.) Właściciele łódzkich wykończalń bawełnianych postanowili zredukować ilość dni pracy w tygodniu do czterech. Postanowienie to wywołane zostało brakiem gotówki i drożyzną materjału. O ileby stan rzeczy nie poprawił się do dnia 1 kwietnia, wykończalnie zostaną zupełnie zamknięte.

Znieważenie godeł państwowych.

Niemcy na Warmji nie mogą ścierpieć polskości. Po awanturach z „Gazetą Olsztyńską" w nocy na środę zdarli z agencji konsularnej Rzpltej w Olsztynie godło konsularne i skradli je.

Władze nasze winny zażądać satysfakcji za tę zniewagę i zabezpieczyć się przed takimi gwałtami.

KILKUWIERSZÓWKI.

Z POLSKI I O POLSCE

× Minister Skrzyński wyjeżdża do Paryża. Wyjazd związany jest ze sprawą uregulowania granic Polski.

× Minister czeski, Benesz, ma przybyć do Warszawy. Celem przyjazdu są przedewszystkiem sprawy handlowe.

× Niemieckie pisma w Łodzi znowu rozpoczęły nagankę na Francję.

× Z więzienia na św. Krzyżu w Kieleckim zbiegło 10 więźniów, skazanych przeważnie na dożywotne więzienie. 7 z nich już schwytano.

× Pisma lewicowe i żydowskie wyrażają wielką radość, że arcybiskup Teodorowicz i biskup Sapieha zrzekli się mandatów.

× Wydział medyczny i prawny na Uniwersytecie Jagiellońskim zaprowadziły „numerus clausus".

× Przewidziane niepowodzenie jarmarku lipskiego sprawdza się. Ceny towarów niemieckich przeważnie równają się cenom towarów zagranicznych. Kupcy zagraniczni przybyli tylko w b. nieznacznej liczbie.

Z CAŁEGO ŚWIATA.

× Parlament angielski uchwalił w drugim czytaniu, wniosek postanawiający dla obu płci równe prawa w sprawach rozwodowych. Również jednogłośnie uchwalono, że nieślubne dzieci w razie zawarcia małżeństwa przez rodziców uzyskają normalne prawa dzieci prawnych.

Organizacja Nauczycielska.

»Sejmowe Koło Nauczycielskie« wysłało na Śląsk Górny i Cieszyński swych przedstawicieli pp. posłów Kapalczyńskiego i Nowickiego, którzy odbyli wielkie zebrania nauczycielskie w Tarnowskich Górach, Hucie Królewskiej, Rybniku, Katowicach, Bogucicach, Dziedzicach, i Cieszynie. Celem objazdu było zapoznanie się z życzeniami, żądaniami i żalami na uczycielstwa śląskiego, nawiązanie kontaktu między tem nauczycielstwem a »Sejmowem Kołem Nauczycielskiem« oraz zorganizowanie nauczycielstwa w Kołach miejscowych i powiatowych, które razem tworzyły Śląski Oddział Okręgowy, Stowarzyszenia Chrześc. Narod. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w Polsce.

Górnośląskie nauczycielstwo polskie zawiązało było najpierw samodzielny związek górnośląski, który wszedł w pertraktacje z »Polskiem Towarzystwem Pedagogicznem Śląska Cieszyńskiego« celem zlania się w jedną organizację, tem więcej, że Śląsk Górny i Cieszyński tworzą administracyjnie jedną całość. »Związek Nauczycielstwa Polskiego« dał swym członkom przybyłym z innych granic na ziemię śląską wskazówki wstępowania do związku górnośląskiego celem ostatecznego zawładnięcia tegoż, to też na zjazdach w Katowicach i Cieszynie w pierwszych dniach lutego r. b. podług zgóry ukartowanego planu wpłynął wniosek nagły o przyłączenie organizacji nauczycielskich Śląska Górnego i Cieszyńskiego do »Związku Nauczycielstwa Polskiego« w Warszawie. Sprawa tak ważna decydująca o losach całej organizacji, nie była postawiona na porządek dzienny zjazdów nie była przedyskutowana na poszczególnych Kołach, tak, że delegaci nie mieli żadnej decyzji i wskazówki, jakie mieli zająć stanowisko. Nie dziwić się, że planowo przeprowadzono wniosek nagły i postanowiono organizacje śląskie przyłączyć do Związku Warszawskiego. Zgodzono się w Katowicach dopisać do statutów, że Okręg Śląski Związku stoi na zasadach narodowych i chrześcijańskich, a w Cieszynie, że P. T. P. przyłącza się do Związku, jako organiczna całość. Dla każdego, który zna statut i sposób kreciego postępowania Związku wie, 1) że obowiązuje dla całej Polski jeden statut wyłącznie Związku i to taki, jak był zalegalizowany przez Min. Spraw Wewn. i uchwalony przez ogólnopolski zjazd,: innemi słowy, że żad ne Koło miejscowe czy okręg nie może sobie uchwalać specjalnych lokalnych statutów, 2) że podług tegoż statutu członkami Związku są poszczególni nauczyciele wzgl. nauczycielki, a nie Koła, Okręgi lub luźne organizacje. Wszystkie sztuczki i wykręty, przeznaczone dla zamydlania oczu zainteresowanych i ogółowi, nie zatuszują faktu, że nauczycielstwo śląskie podstępnie zostało wtłoczone do organizacji lewicowej w Warszawie i tem stało przy rozstajnych drogach. Dobrze, że przybyli do nas nasi nauczyciele posłowie, aby należycie określić takie postępowanie Związku i ostrzedz swych kolegów przed niebezpieczeństwem grożącem. We wszystkich miejscowościach, gdzie się zjawili i wygłosili swe referaty albo zostały istniejące Koła przeorganizowane i ożywione, albo założono nowe Koła, w których skupia się niepodzielnie nauczycielstwo górnośląskie, jak też w znacznej liczbie nauczycielstwo, przybyłe z innych dzielnic o przekonaniach narodowych i chrześcijańskich, niegodzące się na sztuczki, metody i zasady Związku Warszawskiego.

BELGJA A POLSKA.

W jednych z numerów poczytnego nader pisma „Neptun", które wychodzi w Antwerpji, zamieścił swoje spostrzeżenia o stosunkach w Polsce konsul belgijski we Lwowie p. M D. Spitael, dyktowane—jak widać życzliwą troską, by wypadki tragiczne, których widownią była niedawno Polska, nie stały się przyczyną fałszywych sądów o Polsce w pewnych sferach Belgji.

Po rzucie oka na położenie polityczne znajdujemy tam następujące szczegóły:

„Jest to naród zajmujący, może trochę egzaltowany z politycznego punktu widzenia, lecz pracowity i pragnący widzieć owoce swej pracy — Rzecz oczywista, że jego sytuacja finansowa nie jest jeszcze zrównoważoną. Zobaczycie jednak, że niedługo się wkrótce stabilizować. W każdym razie obecny kurs marki może być tylko korzystnym dla nas Belgów, w zawieraniu transakcji z Polską.

»Nieszczęściem jest dla nich nierównomierne rozłożenie podatków i faworyzowanie sfer rolniczych. Można też ubolewać, że ten sam kodeks prawny nie obowiązuje we wszystkich trzech byłych zaborach. Są to jednak braki przejściowe, które zresztą wkrótce znikną z widowni. Już teraz możemy skonstantować pewien postęp.

„Mogę podnieść szczególnie bogactwa rodzime tego cudownego kraju, który potrafi, dzięki kopalniom żelaza, nafty, soli, olbrzymim lasom, jak również zbiorom wszelkich ziemiopłodów, nie tylko zaspokoić potrzeby własne, lecz również zapewnić sobie znaczny eksport.

„Wiadomości, które świeżo zebrałem pozwalają mi przytoczyć jako przykład wielkie zapasy kartofli, mogących być wywiezionymi. A nie są to jedyne produkty rolne, na któreby zagranica mogła reflektować.

„Co do handlu, drzewem, leżałoby w interesie Belgji, celem podniesienia rentowności, przystąpić wprost do eksploatacji lasów i zakładać tartaki nowoczesne, które pozwoliłyby wysyłać drzewo już obrobione i gotowe do użytku przez co możnaby zredukować koszta transportu. Obudzi to zapewne zainteresowanie jeżeli oznajmię, że środki transportowe zostały zreorganizowane i funkcjonują teraz bardzo normalnie.

Polska, Francja i Afrykańskie Kolonje Francuskie.

Traktat handlowy, istniejący między Polską a Francją, wymaga współdziałania inicjatywy osobistej jednostek, jeżeli ma być wydatnie zobopólną korzyścią realizowany. Istnieją już w niektórych dziedzinach żywe i silne stosunki między światem handlowym Francji i Polski. Tym niemniej jednak nietylko mogą ale powinny one uledz znacznejszemu spotęgowaniu. Nawiązanie stosunków między poszczególnymi przedsiębiorcami francuskimi a polskimi utrudnia im dziś często wzajemne niedostateczne jeszcze poznanie się. W wielkiej części jest ono wynikiem niepomiernego wzrostu kosztów wszelkich, który często uniemożliwia podjęcie koniecznych w takim wypadku podróży, wszczęcia odpowiedniej reklamy i tp. Doskonałym środkiem, umożliwiającym mimo to wzajemne zbliżenie się, przedstawiają Targi, urządzane periodycznie, które skupiają cały przemysł jako wystawców i ściągają licznych przedstawicieli najróżnieiszych branż zagranicznych jako gości.

III. Targ Poznański, odbywający się w czasie od 29. kwietnia do 5. maja 1923 r., będzie polskim targiem krajowym i polskim targiem eksportowym. Wezmą w nim udział przedstawiciele przemysłu i handlu całej Polski; przybędą na niego liczni interesanci zagraniczni. Na III. Targu Poznańskim będą z Francji obecni jako goście miasta Poznania merowie tamtejsi a sądząc z zainteresowania, jakie Targ budzi w francuskim świecie handlowym, spodziewać się należy, że także kupiec francuski zjedzie na tegoroczny Targ Poznański.

Miejski Urząd Targu Poznańskiego, chcąc zainteresowanie to poprzeć i wykorzystać a ułatwić zainteresowanym sprawę, przystępuje za bezinteresownem pośrednictwem p. Allarda, założyciela i współwłaściciela polsko-francuskiej firmy „Allard et Cie" w Poznaniu, do stworzenia 2 ch reprezentacji III. Targu Poznańskiego. Jedna powstanie w Paryżu na Francję, druga w Algierze na Afrykę Północną. Stworzenie reprezentacji tych przyniesie korzyści III. Targowi Poznańskiemu i przyczyni się wydatnie do wzmocnienia względnie nawiązania dalszych polsko-francuskich stosunków gospodarczych.

Obwieszczenie.

Do rejestru handlowego Działu A. Sądu Okręgowego we Włocławku w dniu 26 lutego 1923 r. wciągnięto jak następuje pod № 831 przy firmie: **„Gleba" Spółka Ziemiańska Producentów Cykorji, Rutkowski, Lissowski i S-ka.** Kazimierz Bolechowski wystąpił ze spółki.



ROZKŁAD JAZDY KOLEJĄ

OBOWIĄZUJĄCY OD DNIA 1-go CZERWCA

Z WŁOCŁAWKA ODCHODZĄ:

do Gdańska:

osobowy warszawski o godz. 12.16
kurjer bukaresztеński „ „ 14.03
kurjer warszawski „ „ 2.47

do Poznania:

kurjer warszawski . . o godz. 3.25
osobowy „ . . „ „ 5.19

do Bydgoszczy:

osobowy warszawski o godz. 22.19

do Warszawy:

osobowy poznański . . o godz. 1.54
kurjer gdański . . . „ „ 3.54
kurjer poznański . . „ „ 4.28
osobowy bydgoski . . „ „ 7.41
osobowy gdański . . „ „ 16.27

do Warszawy, Lwowa i Bukaresztu:

kurjer gdański . . . o godz. 14.05.

REDAKTOR: KS JÓZEF KRUSZYŃSKI. DRUKARNIA DIECEZALNA POD ZARZĄDEM W. TOMASZEWSKIEGO. WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ.